

Prof. dr hab. inż. arch. Tomasz Kozłowski
Katedra Projektowania Architektonicznego
Wydział Architektury
Politechnika Krakowska

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr inż. arch. Aleksandry Śliwy

pt. *Czynniki architektoniczne kształtujące przestrzeń dla dzieci w śródmiejskiej, wielorodzinnej zabudowie mieszkalnej – wyodrębnienie metod systemowej kwalifikacji. Badania współczesnych realizacji w Katowicach* opracowanej na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej pod kierunkiem promotora, dr hab. inż. arch. Grzegorza Nawrota, prof. PŚ.

Recenzję opracowano na zlecenie Przewodniczącego Rady Dyscypliny Architektura i Urbanistyka dr hab. inż. arch. Krzysztofa Rosińskiego, prof. PŚ. Uchwała 6/2024.

1. Opracowanie *Czynniki architektoniczne kształtujące przestrzeń dla dzieci w śródmiejskiej, wielorodzinnej zabudowie mieszkalnej – wyodrębnienie metod systemowej kwalifikacji. Badania współczesnych realizacji w Katowicach* – to bardzo pokaźna książka. Składa się z czterech części podzielonych na jednolicie ponumerowane rozdziały różnej objętości oraz *Wprowadzenia do badań*, *Odniesień (Słownika pojęć, Spisu rycin, Spis tabel i wykresów, Bibliografia)* oraz *Streszczenia*.

Rozdział I WPROWADZENIE DO BADAŃ (s. 4-37), 1. Problematyka (s. 5-13), 2. Stan wiedzy (s. 14-21), 3. Kontekst (s. 22-32), 4. Metody (s. 33-37).

Rozdział II CZYNNIKI KSZTAŁTUJĄCE PRZESTRZEŃ (s. 38-103), 1. Podstawy kategoryzacji (s. 39-50), 2. Czynniki pozaarchitektoniczne (s. 51-73), 3. Czynniki architektoniczne (s. 74-100), 4. Schemat badawczy (s. 101-103).

Rozdział III DZIECI W ŚRÓDMIEJSKIEJ, WIELORODZINNEJ ZABUDOWIE MIESZKALNEJ (s. 104-147), 1. Wyodrębnienie i ukształtowanie miejskich przestrzeni dla dzieci (s. 105-116), 2. Klasyfikacja miejskich przestrzeni dla dzieci (s. 117-37), 3. Potrzeby przestrzenne dzieci (s. 137-147).

Rozdział IV WYODRĘBNIENIE METOD SYSTEMOWEJ KWALIFIKACJI (s. 148-203), 1. Przedmiot badań (s. 149-180), 2. Podmiot badań (s. 181-197), 3. Kryteria badawcze (s. 198-203).

Rozdział V BADANIA WSPÓŁCZESNYCH REALIZACJI W KATOWICACH (s. 204-289), 1. Badania jednostkowe (s. 205-356), 2. Analizy porównawcze (s. 357-381), 3. Wnioski (s. 382-389).

Zakończenie książki to **Rozdział VI ODNIESIENIA** (s. 390-410), 1. Słownik pojęć (s. 391-392), 2. Spis rycin (s. 393-397), Spis tabel i wykresów (s. 398-400), 4. Bibliografia (s. 401-410).

Rozdział VII (chyba niebędący rozdziałem) to **STRESZCZENIE** (s. 411-414) po polsku i angielsku.

Całość zapisano zwięzłym tekstem na 414 numerowanych stronach formatu A4. Tekst uzupełniony jest wieloma ponumerowanymi ilustracjami. Na końcu znajduje się bibliografia (niestety nieponumerowana), spis rycin, spis tabel i wykresów. Opracowanie przypomina „prawdziwą” książkę wydaną starannie i z dbałością o kształt rzeczy, przyjemną nie tylko w czytaniu, ale i także oglądaniu. Recenzent zapoznał się z pracą z przyjemnością, także z racji ciekawości jak z punktu widzenia młodej autorki można pokazać „miejsce” dziecka w architekturze mieszkaniowej.

2. Wybrane uwagi

2.1. Przedmiotem rozważań Pani Aleksandry Śliwy jest wyodrębnienie czynników architektonicznych kształtujących przestrzeń dla dzieci w śródmiejskiej, wielorodzinnej zabudowie mieszkalnej. Brzmi to trochę karkołomnie, ale może się uda. Autorka podkreśla, że rozpatrywanie czynników kształtujących przestrzeń w tym kontekście musi zmierzać do przystosowania zabudowy mieszkalnej do projektowania uniwersalnego. Powinno także uwzględniać wymagania i predyspozycje zróżnicowanych grup odbiorców.

Autorka podejmuje próbę klasyfikacji czynników kształtujących przestrzeń architektoniczną. Pojawia się w pracy bardzo interesujący rozdział dotyczący definicji architektury. Doktorantka przychyliła się do definicji bardzo technicznych. Definicja Bruno Zeviego, określająca architekturę jako proces wydzielania przestrzeni nigdy nie trafiła do recenzenta. Nie wypada podobno dyskutować z wielkimi autorytetami, jednak Corbusierowska gra brył w świetle, pasuje lepiej do opisu świata, jaki widzi recenzent. Ponieważ Doktorantka zajmuje się bardziej architekturą w środku niż na zewnątrz, definicje techniczne są tu absolutnie adekwatne. Natomiast recenzent także kiedyś stworzył (podobno jest to szalenie modne) własną definicję architektury, która brzmi: Architektura jest sztuką. Sztuką, w której można mieszkać. Jednak co najbardziej cieszy, z całością rozważań w tej części pracy należy się zgodzić i podkreślić dużą wiedzę Autorki. Przedstawione zostają także dane dla kolejnych części pracy. Mamy opisane czynniki *pozaarchitektoniczne*, *czynniki architektoniczne* oraz schemat badawczy.

Merytoryczny początek opracowania stanowi rozdział *Czynniki kształtujące przestrzeń*. Pojawia się tu opis problematyki pracy. Doktorantka przedstawia *Systemowa definicja architektury, rozumiana jako wydzielanie przestrzeni oraz wynikające z tej definicji złożoność i relacje w systemach przestrzennych*. Postuluje Autorka potrzebę wyodrębnienia architektonicznych czynników kształtujących przestrzeń, a to może wymagać przyjęcia jednoznacznej definicji architektury. Doktorantka stara się wyodrębnić na potrzeby badań *pozaarchitektonicznych* oraz *architektonicznych* czynników kształtowania przestrzeni.

Kolejny rozdział dotyczy już bezpośrednio tematu pracy. Przedstawiono w nim pojęcie przestrzeni zamieszkiwania dzieci od zabaw w ogrodach do zamieszkania i przyjmowania gości. Genezę miejskich przestrzeni dla dzieci pokazano od historycznych sprzed 200 lat aż do współczesności i dręczenia rodziców dowozem dzieci na specjalistyczne zajęcia. Autorka opisuje metody kształtowania miejskich przestrzeni dla dzieci – placów zabaw. Są one budowane z różnym przeznaczeniem, jak opisuje to Doktorantka: regionalne i lokalne lub prywatne.

Następny rozdział to próba wyodrębnienia przedmiotu badań. Doktorantka podkreśla trzy elementy wyznaczające jakość przestrzeni dla dzieci w zabudowie wielorodzinnej: *Integralność kubaturowych oraz pozakubaturowych przestrzeni zamieszkiwania; Kształtowanie złożonej struktury prywatności; Kształtowanie kompilacyjnych przestrzeni zamieszkiwania.*

W kolejnej części pracy pojawia się katalog projektów domów wielorodzinnych. Jest to skatalogowany i poukładany w ramach jednakowego schematu opis badań porównawczych budynków zbudowanych w Katowicach w ostatnich latach. Doktorantka przedstawia sześć wyselekcjonowanych zespołów mieszkaniowych. Dzieła są przedstawione według identycznego przyjętego przez autora schematu, ułatwiającego opis i próbę analizy. Bardzo interesujące są pokazane plany budynków i mieszkań. Możemy zobaczyć, że część mieszkań a dzieł wielkich polskich architektów nie nadaje się do analizy ze względu na swój niski standard. Magia handlarzy nieruchomości jest wielka i niszcząca dla sztuki. Część jest bardzo interesująca a zdjęcia towarzyszące opisom dobrej jakości.

Ostatnia część jest częścią techniczną zawierającą standardowe informacje towarzyszące pracy doktorskiej.

Ogrom wysiłku włożonego w poszukiwania jest widoczny i zasługuje na pochwałę. Zebrane przykłady i sposób ich opisu, pokazuje, że nie jest to prosty katalog nieruchomości, lecz prawdziwe dzieło naukowe. Recenzent zapoznał się z pracą nim z przyjemnością, myśląc przy tym, że dużo myśli związanych z budowniczymi współczesnych domów wielorodzinnych Autorka przekazała w sposób podobny do jego myślenia, lecz bardziej delikatnie. Jak to cudownie, że otaczają nas jeszcze ludzie niedający się przekonać reklamom, że coś niedobrego jest lepsze.

Dysertacja w opinii recenzenta jest na tyle interesująca i nowatorska, że może wnieść nowe spojrzenie na temat szeroko rozumianych przestrzeni architektonicznych, chyba nie tylko dla najmłodszych użytkowników.

2.2. Praca napisana jest bardzo naukowym językiem, czasem męczącym, potrzebna była według autorki część *Słownik pojęć* dla wytłumaczenia niektórych zwrotów. Zdążają się zdania trudne do powtórzenia czy zapamiętania. Jest to jednak prawdziwa praca naukowa (może ma być napisana językiem wybitnie naukowym) i Doktorantka przekazuje nam wiedzę według jasnego, ustalonego przez siebie schematu, możliwego do prześledzenia w tytułach rozdziałów.

3. Oceny

3.1. Założenia pracy

Problematykę pracy należy ocenić jako stosowną do rozprawy doktorskiej. Opracowanie jest w bardzo obszerne, Autorka chciała zawrzeć w nim chyba całą swoją ogromną wiedzę. To już kolejny doktorat, który może być pochwalony przez recenzenta za jego tematykę. Książka staje się ważna w momencie, w którym narasta dyskusja, o potrzebie zmiany standardów, lub po prostu powrotu do takich standardów w budownictwie mieszkaniowym. Autorka podkreśla potrzebę uniwersalności takiego budownictwa. Pole badawcze określone wokół ważnego dla Doktorantki obszaru zainteresowania, jakim jest projektowanie dla potrzeb dzieci. Autorka podkreśla, że jej zainteresowania takimi badaniami są podyktowane nie tylko osobistą pasją i zainteresowaniem, ale także obiektywnymi korzyściami płynącymi z poszerzania wiedzy oraz potencjału wykorzystania wniosków badawczych w praktyce. Widać, że, jest to osobą młodą i wierzącą w możliwości krzewienia wiedzy. Przedmiot badań oraz jak to pisze, Aleksandra Śliwy podmiot jest zrozumiały, natomiast kryteria selekcji budynków do oceny są, jak to bywa w doktoratach z dziedziny architektury niejasne. Jak pisze Autorka: *Przyjęte kryteria pozwalają na wyselekcjonowanie grupy budynków spełniających określone warunki, pozwalającej na przeprowadzenie kompleksowych badań w zadanym obszarze badawczym oraz dokonanie miarodajnych analiz porównawczych.* Jest to chyba wybór subiektywny i nie należy się go wstydzić. Nie można, a przynajmniej chyba nie da się przeanalizować wszystkich zbudowanych w tamtych latach w Katowicach budynków wielorodzinnych. Pod względem metodycznym opracowanie należy przyjąć bez wątpliwości. Recenzent zawsze stara się podkreślać, że specyfika prac naukowych z dziedziny architektury, która nie wykształciła oczywistego warsztatu metodologicznego, umożliwiającego ścisłą weryfikację twierdzeń. Tu należy jednak stwierdzić dużą wartość naukową pracy doktorskiej. Doktorantka podkreśla, że *Wykorzystane źródła pisane, pozwalają na selekcję argumentów oraz analogii, prowadzących do syntezy wniosków.* Przykłady pokazane w pracy można uznać za odpowiednie i nadające się do porównań i badań.

Teza, chyba nie została postawiona, albo recenzent jej nie odnalazł. Jednak nie jest to uwaga krytyczna.

Dla recenzenta bardzo ciekawą częścią były – *Badania współczesnych realizacji w Katowicach.* Nie jest to zwykły katalog z projektami, ale prawdziwa praca naukowa. Mamy tu opisane i przeanalizowane sześć zespołów domów wielorodzinnych. Recenzent nie jest wielkim zwolennikiem opisywania architektury przy pomocy diagramów i wykresów. Tu jednak takie badania są bardzo interesujące i pełnoprawne. Obiekty te są znane, ale tylko ze zdjęć z zewnątrz. Doktorantka dokonała wielkiej pracy w dotarciu do planów budynków. Jest to bardzo ważna część pracy. Smutny jest fakt, że z badań musiało być usunięte wiele mieszkań, które nie nadawały się do oceny. Może to świadczyć o bardzo niepokojącej rzeczy, że po prostu nie nadawały się także do życia.

Założenia pracy można przyjąć bez zastrzeżeń.

3.2. Ustosunkowanie się do piśmiennictwa naukowego

Wiedzę naukową Autorki ilustrują przypisy i liczne cytaty (w sumie 466, słownie czterysta sześćdziesiąt dwa). Doktorantka porusza się w tej materii swobodnie. Informacje tam zawarte pozwalają na dokładne prześledzenie Jej myśli od strony znajomości literatury naukowej. Potwierdza to *Bibliografia* przypisana do każdego rozdziału, zawierająca bardzo dużo (niestety nieponumerowanych) pozycji. Wiedzę tę należy ocenić bardzo wysoko. Przy pisaniu artykułów opisujących wyniki badań pracy Recenzent proponuje przetłumaczenie ich na język literacki, dla osiągnięcia większego zrozumienia nie tylko profesjonalistów.

3.3. Opracowanie materiału naukowego i konstrukcji wyводу

Potwierdza to sposób opracowania materiału naukowego zawartego w literaturze i dobranych przykładach, przeprowadzone ze znanostwem i pozwalające na jasną konstrukcję wyводу. W wyznaczonej przez siebie przestrzeni Doktorantka porusza się sprawnie. Widać oboznanie z prezentowanymi zagadnieniami. Należy podkreślić, że temat badań jakościowych architektury jest znany i doceniany na Śląsku.

3.4. Ocena logiczna i językowa

Przeprowadzenie wyводу w zakresie przyjętych, autorskich ram nie nasuwa wątpliwości. Należy też podkreślić, że prace naukowe w zakresie architektury oparte są w znacznej mierze na odbiorze subiektywnym, czego przeważnie nie da się uniknąć. W rozdziale *Metody* Doktorantka przedstawia nam przyjęte przez siebie sposoby badań. Konstruuje narzędzia badawcze oraz analizy wyselekcjonowanych obiektów wykorzystując: metodę logicznej argumentacji, studia przypadku oraz metody badań ilościowych. Praca napisana jest językiem rzeczowym, ale czasem nadmiernie naukowym (cyt. *Analiza elementów determinujących sposób funkcjonowania konstruowanego systemu przestrzennego służy sklasyfikowaniu pozaarchitektonicznych oraz architektonicznych czynników kształtujących przestrzeń*). Recenzent odkrył z satysfakcją, że jednak zawsze mieszkał w mieszkaniu, a nie w lokalu mieszkalnym czy przestrzeni mieszkalnej, co za ulga.

3.5. Ocena materiału ilustracyjnego

Materiał ilustracyjny jest ważnym dopełnieniem pracy. Ilustracje dobrano stosownie do koncepcji merytorycznej i graficznej opracowania a całość pracy (tekst i ilustracje) stają się czasem równie ważne. Bardzo dobrym pomysłem było pokazywanie planów budynków, co w rozprawach doktorskich nie jest oczywistością, a tu może stać się rzeczą najważniejszą.

3.6. Oryginalność pracy i ocena wniosków.

Praca jest oryginalna; w opracowaniu tak postawionego, tak usystematyzowanego szerokiego zagadnienia – trudno znaleźć poprzedników. W konstrukcji podsumowania (3. *Wnioski*) widać celowość zamysłu i rezultat dociekań. Autorka stara się tu podsumować swoje badania oraz zweryfikować efekty.

3.7. Ocena rozmiarów wysiłku naukowego

Przedstawiona praca jest wartościową pozycją świadczącą o obszerności dokonanych studiów (mamy tu 414 strony), wnikliwych przemyśleniach i dużym rozmiarze wysiłku naukowego.

3.8. Ocena wartości społecznej pracy

Temat opracowania – *Czynniki architektoniczne kształtujące przestrzeń dla dzieci w śródmiejskiej, wielorodzinnej zabudowie mieszkalnej – wyodrębnienie metod systemowej kwalifikacji. Badania współczesnych realizacji w Katowicach* (tytuł trochę przydługi), to opracowanie mogące stać się bliskim architektom podczas ich pracy nad architekturą domów wielorodzinnych. Może być podręcznikiem do tworzenia lepszego miejsca do życia nie tylko dla najmłodszych. Przedstawiane w pracy wątki dotyczące rozwoju dziecka nie zawsze są związane z tematyką architektoniczną, jednak mogą być bardzo interesującymi informacjami dla projektantów. Recenzent jako już stary człowiek jest zachwycony, pomimo niewiary w działania budowniczych i niektórych architektów entuzjastycznym podejściem Doktorantki do tematu. Prace prowadzone przez młodą Badawczynię dotyczące budynków są bardzo potrzebne. Jednak należy podkreślić, że taka architektura powstaje w ostatnich czasach wyłącznie dla zysku i zarówno architektki, jak i deweloperzy nie zastanawiają się nad przestrzeniami dla dzieci. Tak prymitywny system do wentylacji, jak tworzone kiedyś mieszkania na przestrzał budynków są współcześnie za drogie. Modularność i piękno konstrukcji także nie jest już w centrum zainteresowania twórców, co możemy dostrzec po niezmiernie dziwnych kształtach pomieszczeń, luksusowych jak się wydaje budynków. Recenzentowi znowu (może to wiek) ciśnie się na myśl porównanie współczesnej zabudowy wielorodzinnej z modernistycznymi budynkami lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Te historyczne już dziś, były nie lubiane przez odbiorców, jednak dały się wentylować, miały widne kuchnie, a o pokojach wielości szesnastu metrów kwadratowych nie wspomnę. Doktorantka porwała się na bardzo trudny temat współczesnej zabudowy. Trochę perfidnie wykluczyła z badań mieszkania małe a na pewno reklamowane w ogłoszeniach o sprzedaży jako doskonałe. Wszelkie dociekania mające na celu podniesienie jakości budynków mieszkaniowych i ich badania są bardzo potrzebne. Kolejny raz (jak co kilka lat) trwa dyskusja nad przyszłością mieszkalnictwa w Polsce. Lobby budowniczych i użytkowników mają zawsze odmienne zdanie. Architekci powinni stawiać zawsze po stronie ludzi i badać czy otaczająca ich przestrzeń jest na najwyższym poziomie. Budynki pokazane w książce były projektowane przez znane pracownie i zastraszający jest wpływ sprzedawców na prace architektów. PUM to wyznacznik czysto komercyjny. Kiedyś użytkownicy narzekali na standardy mieszkaniowe. Zadana szerokość kuchni, sypialni czy wielkość pokoju dziennego wydawały się czymś niepotrzebnym. Zieleń, która otaczała domy, była taka oczywista, że wręcz niezauważalna. Niska jakość mieszkań i potrzeba dyskusowania o tym jest tylko i wyłącznie winą architektów. Trzeba pamiętać, że kiedyś także mówiono, że wykonywało się tylko rozkazy. Osiedla z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dadzą się rewaloryzować. 25-metrowe mieszkania budowane współcześnie zostaną z nami jako wyraz wstydu na lata.

Autorka w swoich rozważaniach zajęła się bardzo trudniejszym zagadnieniem, jakim

jest przestrzeń dla dzieci. Tekst jest bardzo interesujący i nadaje się do szerokiego rozpropagowania.

3.9. Uwagi recenzenta

Recenzent nie wnosi uwag do pracy.

4. **Wniosek końcowy**

Rozprawa doktorska **mgr inż. arch. Aleksandry Śliwy pt. Czynniki architektoniczne kształtujące przestrzeń dla dzieci w śródmiejskiej, wielorodzinnej zabudowie mieszkalnej – wyodrębnienie metod systemowej kwalifikacji. Badania współczesnych realizacji w Katowicach**, opracowana na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej, pod kierunkiem promotora dr hab. inż. arch. Grzegorza Nawrota, prof. PŚ, spełnia wymagania stawiane w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Recenzent ocenia pracę jednoznacznie pozytywnie i stawia wniosek o przeprowadzenie dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Również piszący te słowa ze względu na kształt pracy i absolutnie aktualny temat, dotyczący poszukiwań lepszej przestrzeni nie tylko dla dzieci i wkład prac w tworzenie lepszej przestrzeni do życia, wnosi o wyróżnienia rozprawy doktorskiej Pani architekt Aleksandry Śliwy.



Tomasz Kozłowski

29.04.2024